

Świąteczno - noworoczne życzenia Metropolity Gdańskiego



Czcigodni Bracia w kapłaństwie, Siostry i Bracia!

Boże Narodzenie to wyjątkowy czas. Dokonują się w nim rzeczy najważniejsze. W Betlejem Syn Boży stał się jednym z nas. Narodził się w całkowitym ubóstwie, aby nikogo nie pominąć. Narodził się w zwykłej szopie, aby być dostępny dla wszystkich. Narodził się w ubóstwie, aby każdy mógł ogrzać się miłością, przyciągnąć Go i zabrać do swojego życia, otulić dobrocią i życzliwością. Ewangelista Jan powie krótko: „Przyszedł do swoich...”

Taki jest Bóg. Nieprzewidywalny w swoich gestach i postawach. Jego największym pragnieniem jest pozostawać blisko człowieka. W swej bliskości utożsamia się z chorymi i cierpiącymi, przemieszcza się z migrantami i uciekinierami, pozostaje z zapomnianymi i odrzuconymi, przynosi pocieszenie dzieciom i starcom, uczy kochać niechcianych i skazywanych na unicestwienie.

Bliskość Jezusa uczy nas, jak stawiać się darem miłości dla innych. Uczy nas nawiązywać z innymi relacje miłości, wybierać wspólną drogę, budować wspólny dom i rodzinę, wspólne środowisko i wspólną przyszłość.

Boże Narodzenie jest więc wydarzeniem wyjątkowym. Jest czymś, co nieustannie się ponawia. Ten sam Jezus, który narodził się w Betlejem, teraz nieustannie rodzi się na ołtarzu, w Eucharystii, a następnie w naszym, ludzkim sercu i staje się programem naszego życia. Warto więc otworzyć się na Boże Narodzenie.

Wszystkim Członkom waszej Wspólnoty parafialnej życzę radosnego i pełnego miłości spotkania z Jezusem narodzonym w Betlejem oraz Jego obfitych darów na Nowy 2024 Rok. Zapewniam wszystkich o pamięci w modlitwie i z serca Wam błogosławie.

+ Tadeusz Wojda SAC
Arcybiskup Metropolita Gdański

Papieska Intencja Apostolstwa Modlitwy na styczeń

Módlmy się, aby Duch Święty pomagał rozpoznawać dar różnych charyzmatów we wspólnotach chrześcijańskich i odkrywać bogactwo różnych obrządków w łonie Kościoła katolickiego.

Objaśnienie intencji

Często słysząc, że w dzisiejszych czasach Kościół przeżywa kryzys. Takie spojrzenie nosi w sobie rys jakby światowego oczekiwania, że Kościół powinien kroczyć „od sukcesu do sukcesu”, tylko kto miałby osądzać, co jest „sukcesem” i co wzrostem Kościoła?!

Pan Jezus nie osiągnął żadnego światowego sukcesu, wprost przeciwnie, w oczach świata śmierć Wcielonego Boga była „zakończeniem problemu” związanego z obecnością Emmanuela, Boga z nami, pośród grzesznych stworzeń. A to właśnie pod krzyżem narodził się Kościół katolicki, i z krzyża Pana Jezusa wypływają wszystkie charyzmaty, które z otwartego Serca Zbawiciela rozkrzewia w uczniach Duch Święty, z którym jest zawsze Jego Oblubienica, Matka Boża, Matka Kościoła.

Tak więc charyzmaty we wspólnotach chrześcijańskich różnych obrządków mają jedno źródło: Serce Jezusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, który wraz z Ojcem posyła do Kościoła Ducha Świętego, by w każdym ochrzczonym i bierzmowanym uszczegóławiać charyzmat Miłości Boga ku umiłowanemu „do końca” Kościołowi. Tak więc wspólnoty kościelne powinny głęboko rozeznawać wszystkie poruszenia duchowe, które rodzą się w nich, aby być wiernymi Duchowi Chrystusa, jak Niepokalana Maryja.

Zapomnienie o krzyżu, o Duchu Świętym oczyszczającym osoby i całe wspólnoty ku temu, by miłować Paschę Jezusa, świadczyłoby niezbitcie, że uczniowie zapomnieli o słowach Nauczyciela: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje (Mk 8, 34). Bogactwo krzyża Pana Jezusa odzwierciedla bogactwo poszczególnych charyzmatów, które pomagają rozeznawać Duch Święty, a Jego darami są: mądrość, rozum, rada itd. - nie ma pośród nich naiwnego „sentymalizmu” - wprost przeciwnie: Duch Święty daje nam moc miłości i dar trzeźwego, rozumnego myślenia we wszystkim (por. 2 Tm 1, 7). Charyzmat, który uciekałby od krzyża Jezusowego, od Ewangelii, od obiektywnej Miłości, byłby oczywistą iluzją.

Kościół katolicki jest mistycznym Ciałem Chrystusa. Módlmy się przeto, wraz z papieżem Franciszkiem, by charyzmaty, które Duch Święty daje swej Oblubienicy – Kościołowi, były rozeznawane szybko i dokładnie tak, jak to czyniła Najświętsza Maryja Panna.

ks. Robert Janusz SJ, AM

Przypominamy o potrzebie materialnego wsparcia naszej parafii w związku z koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych i inwestycyjnych. Okazją do tego jest **kolekta inwestycyjna w każdą pierwszą niedzielę miesiąca**. Można także przekazać wsparcie poprzez przelew na konto:

**Parafia Rzymsko Katolicka pw. Chrystusa Zbawiciela
Pegaza 15**

80-299 Gdańsk-Osowa

Nr rachunku: 12 1440 1387 0000 0000 0798 6521

POŻEGNALIŚMY KONRADA

Ze smutkiem i żalem informujemy, że w sobotę 23 grudnia o godz. 11.00 odbyła się Msza św. pogrzebowa śp. Konrada Hogi, jednego z założycieli naszego chóru parafialnego i długoletniego prezesa Katolickiego Stowarzyszenia Śpiewaczego i Muzycznego im. ks. prof. Józefa Orszulika. Mszę świętą wspomagał swoim pięknym śpiewem nasz chór parafialny; dyrygował Wojciech Sobieraj. Mszy świętej koncelebrowanej przez naszych duszpasterzy, przewodniczył, przybyły specjalnie w tym celu, ksiądz biskup Wiesław Szlachetka. Biskup Szlachetka był przyjacielem rodziny Hogów. Górny kościół był wypełniony ludźmi, którzy pragnęli pożegnać wieloletniego prezesa chóru parafialnego. Warto krótko przedstawić jego działalność.

Otóż po powstaniu naszej parafii w roku 1980, nastąpiła integracja mieszkańców przy budowie najpierw kaplicy, a potem

w Gdańsku, organizując w kościele parafialnym koncerty muzyki sakralnej. Zespół uczestniczył z powodzeniem w wielu konkursach chóralnych w Polsce oraz był zapraszany często na różne uroczys-tości lokalne w diecezji i w parafiach, gdzie wspomagał muzycznie mszy święte oraz wykonywał koncerty muzyki sakralnej, w tym tak-że koncerty koled.

Niezwykle bogatą formą działalności chóru były, organizowane przez Konrada i współpracującą z nim żoną Danusią, pielgrzymki do różnych miejsc w Polsce i zagranicą. Pierwsza, taka wielka zbiorowa pielgrzymka chórów parafialnych z okazji 10 - lecia Archidiecezji Gdańskiej, odbyła się w kwietniu 2002 roku do Włoch, a zwłaszcza do Watykanu, gdzie najważniejszym występami połączonych chórów był koncert i Msza święta w Bazylice św. Piotra i w środę w trakcie audjencji generalnej. Kulminacją pielgrzymki było przyjęcie delegacji gdańskich chórów przez Jana Pawła II. Obecny w tej delegacji nasz Ś.P. Konrad rozmawiał z Ojcem świętym i wręczył informacje na temat działalności chóru.

Pielgrzymek naszego chóru było wiele. Odbywały się do



kościół parafialnego. W naturalny sposób zaczęły powstawać grupy śpiewające, a wreszcie jesienią 1993 roku zorganizował się chór, którego prezesem został wybrany Konrad. Wraz ze swoją żoną Danusią mieli oni doświadczenia śpiewacze w chórach gdańskich, a ponieważ Konrad był doskonałym organizatorem, więc ten nasz parafialny chór rozrósł się osobowo i podniósł artystycznie tak, że w roku 1999 reprezentował naszą parafię w diecezjalnym zespole chórów stanowiących oprawę muzyczną Mszy świętej papieskiej w dniu 5 czerwca w Sopocie.

Na bazie tego zespołu chóralnego w grudniu 1999 roku powstało przy naszej parafii Katolickie Stowarzyszenie Śpiewacze i Muzyczne im. Księdza Józefa Orszulika, którego prezesem Zarządu został Konrad. Przyjmując status Stowarzyszenia, chór przyjął na siebie więcej obowiązków oraz stworzył dla swojej organizacji szersze możliwości działania. Pod zarządem Konrada chór współpracował z Akademią Muzyczną im. Stanisława Moniuszki



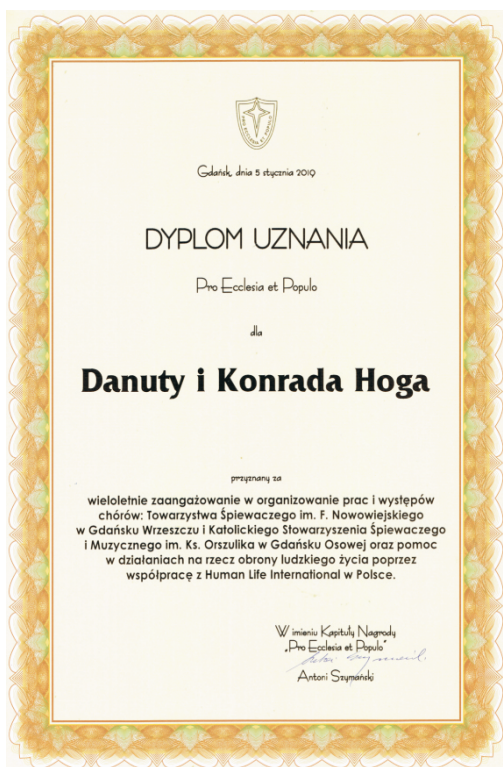
sanktuariów w Polsce, oraz do Litwy, Niemiec (1000 - lecie Archidiecezji w Bambergu), Izraela, Czech.

Wspomnieliśmy powyżej Ś.P. Danusię, żonę Ś.P. Konrada. Zawsze o niej pamiętamy, myśląc o Konradzie. Dzięki temu małżeństwu chór osiągnął wysoki poziom artystyczny. Danusia była takim dużym kołem zamachowym, wprawiającym w ruch chór, męża, resztę rodziny. W styczniu 2010 roku otrzymali wspólnie Dyplom Uznania "Pro Ecclesio et Populo", w imieniu gdańskiej Kapituły Nagrody, za całokształt swej działalności. W kwietniu 2018 roku obchodzili Jubileusz 50 - lecia swego małżeństwa. Danusia odeszła od nas w październiku 2020 roku, a w grudniu 2023 roku spotkali się z Konradem i żyją na wieki.

Ś.P. Konrad Hoga publikował w naszym biuletynie artykuły publicystyczne, apele o wstępowanie do chóru, relacje z pielgrzymek, komunikaty. Żegnamy Konrada z żalem i pozostajemy z życzliwym wspomnieniem.

Synom: Bartłomiejowi, Dominikowi i Maciejowi składamy serdeczne wyrazy współczucia. Niech pamięć o pięknym życiu Ś.P. Ojca Konrada pomoże Wam przezwyciężyć smutek.

Redakcja Rodziny Osowskiej



WYDARZENIA KOŃCA ROKU

W niedzielę 10 grudnia, po Mszy św. z udziałem dzieci, do kościoła przybył z wizytą Św. Biskup Mikołaj.

W sobotę 16 grudnia odbyło się spotkanie opłatkowe dzieci ERM-u, Scholi Dziecięcej i Skautów.



W Wigilię Bożego Narodzenia o godzinie 22.00 odprawiona została Pasterka dla dzieci z Jasełkami.



W wigilię o północy, w pięknie udekorowanym kościele, odprawiona została uroczysta Msz św. pasterska - Pasterka. Foto: F. Najbar.



Z cyklu: Felietony księdza Henryka**Lektury starego księdza(8)**

Papież Jan Paweł II pięknie powiedział: "Chrześcijaństwo jest religią współdziałania człowieka z Bogiem". By ta współpraca była jeszcze bardziej owocna i skuteczna, Pan przysłał nam na pomoc swoich szczególnych Przyjaciół. Niewątpliwie szczególną rolę odgrywa tutaj Matka Boża.

Właśnie powróciłem w lekturze do książki, którą czytałem parę lat temu: "Matka Boża Zwycięska" - Ewy Starożyńskiej i księdza Józefa Bartnika. Powrót do tych treści ogromnie podnosi na duchu. Jezus w jednym z prywatnych objawień powiedział: "Maryja, to Imię tak potężne. Niczego nie mogę odmówić duszy, gdy błaga w imieniu Maryi". Instynktownie czują to chrześcijanie i w szczególnie trudnych chwilach z tego korzystają. I o tych fascynujących historiach cudów Maryi w Polsce i na świecie jest ta książka. Matka Boża ratuje miasto przed zarazą i najazdem wrogich wojsk. Prowadzi do zwycięstwa przeciwko islamskiej flocie pod Lepanto, daje siłę zwycięzcom pod Wiedniem, broni Warszawy przed bolszewizmem, ratuje Japończyków z atomowej zagłady, wyzwala kraje spod jarzma komunizmu i morderczej dyktatury. Książka odkrywa fakty i epizody, nadzwyczajne wydarzenia, które trudno jest tłumaczyć inaczej niż jako cud. Te różne historie zostały ukazane w nowym świetle i oparte na nowych, nieznanych dotąd źródłach. Autorom przyświecał jeden cel: "Przypomnienie i uświadomienie, jak wielką

i realną siłą dysponuje nasza Niebieska Matka i jak wiele może uczynić dla swych dzieci, gdy jest oficjalnie wezwana i oficjalnie poproszona o pomoc". Warto o tym wiedzieć i z tego korzystać.

Lubię czytać artykuły i książki księdza Roberta Skrzypczaka, na przykład: "Piękny człowiek - Jan Paweł II - niezapomniany Papież". Książka ta to osobiste spojrzenie na niezwykle, pięknego człowieka. Píše o tym, jak pasjonował się Postacią Jana Pawła II w czasie swoich studiów na uniwersytecie, a potem w seminarium i w czasie swojej misji na Syberii oraz obecnie w działalności duszpasterskiej i naukowej. Ujawnia także kulisy konklawe wyboru w 1978 roku, gdy wybrano naszego rodaka. Podkreśla niezwykle styl sprawowania przez niego posługi Piotrowej. Opowiada o kulisach spotkań z ważnymi ludźmi naszej epoki, ale także o niezwykłych przyjaciółach i współpracownikach papieża. Jan Paweł II nie miał czasu do stracenia. Świat potrzebował wiarygodnych apostołów. Nie Kościoła, który się stara dopasować do współczesnych gustów i oczekiwań nawet większości, ale Kościoła, który głosi Chrystusa i Jego Ewangelię z odwagą i miłością, nawet, jeśli w zamian za to miałby podzielić los swego Mistrza.

Przypomina autor wypowiedź księdza Dolindo z Neapolu z 2 lipca 1965 roku: "Świat chyli się do upadku, ale Polska dzięki wielkiemu kultowi do Matki Najświętszej, uwolni świat od tyranii komunizmu. Powstanie nowy Jan z Polski, który tego dokona. Błogosławieństwo Polskę!".

Ksiądz Henryk Bietzke

KOŚCIELNE ŚWIĘTA NAKAZANE W 2024 ROKU

Wśród licznych świąt kościelnych można wyróżnić święta nakazane, czyli dni w które wierni zobowiązani są do uczestnictwa we Mszy świętej oraz do powstrzymywania się od prac niekoniecznych. Oprócz nich wierni zobowiązani są do uczestnictwa we **mszy świętej w każdą niedzielę**.

Oto **święta nakazane** w 2024 roku:

1 stycznia (poniedziałek) – Uroczystość Św. Bożej Rodzicielki

6 stycznia (sobota) – Trzech Króli, czyli uroczystość Objawienia Pańskiego

31 marca (niedziela) – Wielkanoc

12 maja (niedziela) – Wniebowstąpienie Pańskie

19 maja (niedziela) – Uroczystość Zesłania Ducha Świętego (Zielone Świątki)

30 maja (czwartek) – Boże Ciało, czyli uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

15 sierpnia (czwartek) – Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

1 listopada (Piątek) – Uroczystość Wszystkich Świętych

25 grudnia (Środa) – Uroczystość Narodzenia Pańskiego

Oprócz wymienionych powyżej świąt nakazanych obchodzone są również inne święta o głębokiej tradycji. W te święta wierni nie są zobowiązani do uczestnictwa we Mszy świętej, jednak polscy biskupi zachęcają do udziału w liturgii również w te dni.

Pozostałe **ważne święta zalecane** w 2024 roku:

2 lutego (piątek) – Święto Ofiarowania Pańskiego (Matki Boskiej Gromnicznej).

19 marca (wtorek) – Uroczystość świętego Józefa.

1 kwietnia (poniedziałek) – Poniedziałek Wielkanocny.

8 kwietnia (poniedziałek) – Uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

20 maja (poniedziałek) – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła

29 czerwca (sobota) – Uroczystość świętych Piotra i Pawła.

9 grudnia (poniedziałek) – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

26 grudnia (Czwartek) – Święto świętego Szczepana, pierwszego męczennika.

W naszej parafii, do tych zalecanych świąt wypada dodać:

14 września (środa) – Święto Podwyższenia Krzyża Świętego; Odpust Parafialny.

Z cyklu: Idąc wąską drogą**WIERZĄCY I PRAKTYKUJĄCY**

Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże będą chłapać, a ci odzyskają zdrowie (Mk 16, 17-18).

Jestem wierzący, ale nie praktykujący - można usłyszeć z ust osób, które odeszły od sakramentów i praktyk religijnych, ale wierzą, że Bóg jest. Być może nie potrafią oni uwierzyć w teorie naukowe, które twierdzą, że wszechświat i życie powstały w wyniku jakiegoś tajemniczego wybuchu. Bo przecież każdy kto choć raz w życiu widział efekt jakiegokolwiek wybuchu ten wie, że nie wygląda to dobrze. To raczej chaos i zniszczenie, niż ład i harmonia. Raczej śmierć, niż życie.

Ale czy ci, którzy uważają się za wierzących i praktykujących

rzeczywiście nimi są? Co dla mnie znaczy "praktykować wiarę"? Czy w imię Jezusa wyrzucam złe duchy? Czy mówię nowymi językami? Czy kładę ręce na chorych, a oni odzyskują zdrowie? Według słów Jezusa właśnie takie znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą. Uwierzą w Niego i uwierzą Jego słowom. A co jeśli te znaki mi nie towarzyszą? No cóż, Jezus nie powiedział "niektórym z was", "absolwentom uczelni", czy "moim uczniom", lecz "tym, którzy uwierzą".

A wszyscy się zdumieci, tak że jeden drugiego pytał: «Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą» (Mk 1, 27).

Duchu Święty, wyznaję, że jestem wierzący. Wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i w Jego zmartwychwstanie. Dzisiaj tylko o jedno Cię proszę. Abyś uwierzył też w słowa Jezusa, bo one są prawdą. Abyś stał się praktykującym chrześcijaninem. Z mocą. Amen.

Grzegorz Winny